**Pointa**

Otworzyłem oczy w pokoju

białym - bez drzwi i bez okien

łyżkę srebrną w ręce miałem

"bez sensu" - kopać zacząłem

Kwadrat czarny śnię nocami,

choć białe linie mnie ściskają.

Kwadrat czarny oczy łzami

w białą jej trumnę zamykają.

zamknąłem me oczy za ścianą

czerń - czerń oślepiła myślenie

ciszę zegara z ołowiu zabiłem

"zbyt sensu" - po drodze zbieram

Kwadrat czarny śnię nocami,

choć białe linie mnie ściskają.

Kwadrat czarny oczy łzami

w białą jej trumnę zamykają.

tułaczka zmęczyła moje nogi

czyste - myśli kolor utraciły

usiądę na ławce, tak w ostatku

”kim jest Sens?” - ślady mokły.

Krople spadają.

z Dzbanka przecieka woda.

Rzeka ucichła.

Witold Petrulis, III LO w Gdyni